Wyrok

Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 22 października 2009 r.

I ACa 697/09

1. Zapisy umowy stron dotyczące umownego prawa odstąpienia od umowy bez oznaczenia terminu, w czasie którego będzie możliwe skorzystanie z prawa odstąpienia od umowy - uznać zaś trzeba za sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 395 § 1 k.c. Przepis ten wprowadza, na wypadek ustalenia umownego prawa do odstąpienia od umowy, wymagania obwarowane sankcją nieważności (art. 58 § 1 k.c.), do których to wymagań należy m.in. obowiązek oznaczenia terminu, w czasie którego będzie możliwe skorzystanie z prawa odstąpienia. Skoro strony, w zawartej przez siebie umowie, nie oznaczyły terminu, do którego każda z nich może skorzystać z umownego prawa odstąpienia, to zastrzeżenie to jest nieważne.
2. Norma prawna wyrażona w przepisie art. 395 § 1 k.c. na charakter **ius cogens**. Swoboda kontraktowa stron została zatem wyłączona we wskazanym w niej zakresie. Czynność prawna jest natomiast sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) nie tylko wtedy, gdy zawiera postanowienia z nią niezgodne, ale również gdy nie zawiera postanowień nakazanych przez prawo.
3. Art. 58 § 3 k.c., stanowiąc, iż czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, jeżeli z okoliczności nie wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością nie zostałaby ona dokonana, nakazuje tę ocenę przeprowadzić przy uwzględnieniu okoliczności towarzyszących dokonaniu rozpatrywanej czynności prawnej i oprzeć ją na zobiektywizowanym kryterium w postaci oczekiwanego w takich okolicznościach zachowania się człowieka rozsądnego. Innymi słowy, w świetle art. 58 § 3 k.c. chodzi o ustalenie, czy uwzględniając konkretne okoliczności, w jakich czynność prawną podjęto, i zakładając rozsądną ich ocenę, doszłoby do dokonania czynności prawnej przez strony bez nieważnych postanowień, czy też nie.
4. Art. 58 § 3 k.c. wyraża domniemanie przemawiające za utrzymaniem ważnej części czynności prawnej.
5. Prosta klauzula salwatoryjna, w której strony wyrażają wolę utrzymania w mocy czynności prawnej w razie nieważności jej części, została w zasadzie wyrażona w art. 58 § 3 k.c. Umieszczenie takiej klauzuli w umowie można uznać jedynie za wystarczający dowód zamiaru stron, wykluczający potrzebę badania, czy bez nieważnych postanowień czynność zostałaby dokonana. Brak w umowie klauzuli salwatoryjnej nie może zatem świadczyć o tym, że bez postanowienia dotkniętego nieważnością czynność prawna nie zostałaby dokonana.
6. W świetle art. 483 § 1 k.c., obowiązek zapłaty przez dłużnika kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania powstaje tylko o tyle, o ile zachodzą przesłanki odpowiedzialności kontraktowej dłużnika określone w art. 471 k.c. Dłużnik uwolni się zatem od obowiązku zapłaty kary umownej, jeżeli wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. W zasadzie chodzi tu o dowód niezawinienia niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, gdyż zgodnie z art. 472 k.c., jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności - czyli za swą winę.
LEX nr 628213
628213
Dz.U.1964.16.93: art. 58 § 1; art. 58 § 3; art. 395 § 1; art. 471; art. 472; art. 483 § 1

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia SA Elżbieta Fijałkowska (spr.).
Sędziowie SA: Jan Futro, Marek Górecki.

Sentencja

Sąd Apelacyjny w Poznaniu po rozpoznaniu w dniu 22 października 2009 r. na rozprawie sprawy z powództwa C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przeciwko K. Spółce Akcyjnej z siedzibą w P. o zapłatę na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 20 lipca 2009 r., sygn. akt (...):
1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Uzasadnienie faktyczne

Pozwem z dnia 23 grudnia 2008 r. powódka "C." Sp. z o.o. z siedzibą w P. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwana K. S.A. z siedzibą w P. ma zapłacić na rzecz powódki w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty kwotę 159.088 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2008 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych. W razie wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 159.088 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2008 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych (k. 2-135).
W dniu 6 stycznia 2009 r. Sąd Okręgowy w P. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 136).
W sprzeciwie z dnia 21 stycznia 2009 r. pozwana K. S.A. z siedzibą w P. wniosła o oddalenie powództwa w całości - ewentualnie oddalenie powództwa powyżej kwoty 19.520 zł - a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu (k. 142-161).
Wyrokiem z dnia 20 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 159.088 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2008 r. do dnia zapłaty (punkt I wyroku), obciążył pozwaną kosztami postępowania i z tego tytułu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.572 zł (punkt II wyroku).
Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:
Dnia 19 lipca 2007 r. strony zawarły umowę, na mocy której K. S.A. zobowiązała się do wykonania usługi polegającej na sprzedaży, wdrożeniu i serwisowaniu dla "C." Sp. z o.o. aplikacji System Obsługi Zamówień. Wykonanie przedmiotu umowy miało nastąpić w sześciu etapach. Ostatni szósty etap prac miał zostać wykonany przez pozwaną w ciągu 20 dni od zakończenia etapu piątego, tj. najpóźniej do dnia 29 lutego 2008 r. W § 7 umowy przewidziano, że za wykonanie umowy powódka zapłaci wynagrodzenie w kwocie 160.000 zł netto wraz z podatkiem od towarów i usług VAT. W § 11 ust. 1 przedmiotowej umowy strony postanowiły, że w przypadku przekroczenia przez pozwaną umówionego terminu zakończenia szóstego etapu prac zapłaci ona powódce karę umowną w wysokości 0,5% ceny, o której mowa w § 7 umowy, za każdy dzień roboczy przekroczenia. W § 11 ust. 4 umowy zawarto zaś zapis, że każda ze stron ma prawo odstąpić od umowy za zapłatą odstępnego w wysokości 10% wynagrodzenia, o którym mowa w § 7 umowy.

Sąd Okręgowy ustalił również, że "C." Sp. z o.o. przekazała K. S.A. informacje i dane niezbędne do opracowania i zindywidualizowania przedmiotu umowy oraz uiściła przedpłatę w wysokości 60.282,52 zł.
Przygotowując się do realizacji zawartej umowy i wdrożenia systemu obsługi zamówień powódka zakupiła od pozwanej serwery za kwotę 85.034 zł oraz poniosła koszty zatrudnienia pracowników obsługujących realizację umowy, które w okresie od lipca 2007 r. do grudnia 2008 r. wyniosły 121.111,25 zł. Ponadto powódka liczyła na zwiększenie o 1 mln zł zysków ze swojej działalności po wdrożeniu systemu.
Pozwana nie wywiązała się z zawartej umowy w ustalonym terminie.
Pozwana w dniu 15 maja 2008 r. zaproponowała powódce zmianę zawartej umowy, polegającą na przesunięciu terminu zakończenia umowy, a nadto zaproponowała, aby powódka zrezygnowała z naliczania kar umownych i wszelkich konsekwencji prawnych wynikających z niewywiązania się w terminie z umowy. Powódka odmówiła podpisania aneksu do umowy.
Sąd ustalił ponadto, że pismem z dnia 21 października 2008 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kary umownej w wysokości 159.088 zł.
W piśmie z 19 stycznia 2009 r. K. S.A. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy oraz uiściła kwotę 19.520 zł tytułem odstępnego w wysokości 10% wynagrodzenia. Kwota ta została zwrócona pozwanej przez powódkę.
Wyrok w sprawie z powództwa "C." Sp. z o.o. przeciwko K. S.A. Sąd Okręgowy oparł na art. 395 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. oraz art. 483 i 484 k.c.
Sąd wskazał, że przesłanką, od której uzależniona jest skuteczność umownego prawa odstąpienia jest oznaczenie terminu, w czasie którego możliwe będzie odstąpienie od umowy. Brak spełnienia wskazanej przesłanki powoduje nieważność omawianego zastrzeżenia umownego. W konsekwencji skoro strony, w zawartej przez siebie umowie, nie oznaczyły terminu, do którego każda z nich może skorzystać z umownego prawa odstąpienia, to zastrzeżenie to jest nieważne. Sąd Okręgowy uznał zatem, że oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy nie wywołało żadnych skutków prawnych. Nadto w ocenie Sądu sankcją nieważności nie jest dotknięta cała umowa, a jedynie jej postanowienie dotyczące prawa odstąpienia - pozwana i tak przystąpiłaby do umowy, gdyby wskazane zastrzeżenie umowne nie zostało w niej zawarte.
Niezależnie od powyższego Sąd zaznaczył, że zaoferowane przez pozwaną dowody na okoliczność winy powódki w nieterminowej realizacji umowy były bezprzedmiotowe. Dłużnik jest bowiem zobowiązany do zapłaty kary umownej także wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Marginalnie Sąd wskazał, że pozwana nie wykazała, aby powódka ponosiła winę za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy.
Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do miarkowania zastrzeżonej kary umownej. Umowa nie została bowiem w znacznej części wykonana, a kara umowna nie jest rażąco wygórowana (z uwagi na niewykonanie zobowiązania w terminie powódka poniosła znaczną szkodę).
O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. powołując się na wynik postępowania.
Od wyroku Sądu I instancji apelację wniosła pozwana.
Pozwana K. S.A., w apelacji z dnia 11 sierpnia 2009 r., zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego - art. 395 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, iż strony nie oznaczyły terminu, w którym dopuszczalne jest odstąpienie od umowy,

II. naruszenie prawa materialnego - art. 58 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy Sąd uznał prawo odstąpienia za niezastrzeżone, i nie przyjęcie, iż umowa jest z mocy prawa nieważna,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i niedokonanie zmniejszenia kary umownej oraz błędne przyjęcie, że wina powódki i wysokość poniesionej przez nią szkody nie ma związku z miarkowaniem wysokości kary umownej,

IV. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, wyrażające się w:

1. sprzeczności w ocenie zeznań pozwanej i powódki dotyczących zawarcia i wykonania umowy, tj. przyjęciu:

a. z jednej strony, na podstawie uznanych za wiarygodne zeznań powódki, że powódka prawidłowo wykonywała umowę,

b. z drugiej strony, na uznaniu za niewiarygodne dowodów z zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwaną wskazujących wprost na winę powódki w niewywiązywaniu się z umowy,

2. uchybieniu zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dotyczącego kontaktów przedsiębiorców w trakcie negocjacji i realizacji umowy w szczególności poprzez przyjęcie, iż strony nie prowadziły negocjacji co do treści klauzuli dotyczącej prawa odstąpienia oraz, że brak było informacji pozwanej o przyczynach opóźnienia spowodowanych nieprzekazywaniem dokumentacji przez powódkę,

V. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, iż powódka wywiązała się z nałożonych na nią obowiązków, a opóźnienie powstało wyłącznie z winy pozwanej oraz uznanie za wiarygodne niezweryfikowanych twierdzeń powódki w przedmiocie wysokości poniesionej przez nią szkody.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa - ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania - oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Uzasadnienie prawne

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 382 k.p.c., w przeważającej mierze przyjął za własne ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia. Uczyniono w tym względzie jednak zastrzeżenia odnośnie twierdzenia, iż dłużnik jest zobowiązany do zapłaty kary umownej także wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności - o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 395 k.c. Treść umowy zawartej przez strony, a w szczególności jej § 11 ust. 4, jednoznacznie wskazuje, że strony nie określiły terminu, w którym będzie można wykonywać umowne prawo odstąpienia. Zapisy umowy stron dotyczące umownego prawa odstąpienia od umowy bez oznaczenia terminu, w czasie którego będzie możliwe skorzystanie z prawa odstąpienia od umowy - uznać zaś trzeba za sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 395 § 1 k.c. Przepis ten wprowadza, na wypadek ustalenia umownego prawa do odstąpienia od umowy, wymagania obwarowane sankcją nieważności (art. 58 § 1 k.c.), do których to wymagań należy m.in. **obowiązek oznaczenia terminu**, w czasie którego będzie możliwe skorzystanie z prawa odstąpienia (wyrok SA w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2008 r., V ACa 130/08, Biul.SAKa 2008/3/24). Skoro strony,

w zawartej przez siebie umowie, nie oznaczyły terminu, do którego każda z nich może skorzystać z umownego prawa odstąpienia, to zastrzeżenie to jest nieważne. Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy nie wywołało żadnych skutków prawnych. Nie można przy tym zgodzić się z wywodami zawartymi w uzasadnieniu apelacji wskazującymi, iż z uwagi na fakt, że w umowie strony nie zawarły żadnych dodatkowych zastrzeżeń możliwe było odstąpienie od umowy w dowolnym czasie podczas jej realizacji. Zdaniem skarżącego brak oznaczenia terminu, o którym mowa w art. 395 k.c., nie powoduje, iż zastrzeżone przez strony postanowienie umowne nie wywoła żadnego skutku prawnego - postanowienie takie nie stanowi umownego prawa odstąpienia, lecz inne, swoiste zastrzeżenie umowne. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozważania zawarte w apelacji stoją w oczywistej sprzeczności z wynikającym z art. 395 § 1 k.c. wymogiem oznaczenia terminu, do którego jednej lub obu stronom przysługiwać będzie prawo odstąpienia od umowy. Apelujący zdaje się przy tym nie dostrzegać, iż norma prawna wyrażona w przepisie art. 395 § 1 k.c. na charakter ius cogens. Swoboda kontraktowa stron została zatem wyłączona we wskazanym w niej zakresie. Czynność prawna jest natomiast sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) nie tylko wtedy, gdy zawiera postanowienia z nią niezgodne, ale również - jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - gdy nie zawiera postanowień nakazanych przez prawo.
Za bezpodstawny należy także uznać zarzut naruszenia przepisu art. 58 § 3 k.c. Uzasadniając wskazany zarzut w apelacji podniesiono, iż Sąd Okręgowy "nie przeanalizował kwestii nieważności całej umowy pod kątem art. 58 § 3 k.c., ograniczając się jedynie do lakonicznej wykładni art. 58 § 1 k.c." (k. 329). Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji rozważył to, czy w przedmiotowej sprawie miała miejsce nieważność całej czynności prawnej, czy wyłącznie części tej czynności dotyczącej umownego prawa odstąpienia. Uzupełniając szczegółowe rozważania dotyczące tej kwestii zawarte na stronach 20-21 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego (k. 315 in fine i k. 316) należy jedynie dodać, co następuje. Art. 58 § 3 k.c., stanowiąc, iż czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, jeżeli z okoliczności nie wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością nie zostałaby ona dokonana, nakazuje tę ocenę przeprowadzić przy uwzględnieniu okoliczności towarzyszących dokonaniu rozpatrywanej czynności prawnej i oprzeć ją na zobiektywizowanym kryterium w postaci oczekiwanego w takich okolicznościach zachowania się człowieka rozsądnego. Innymi słowy, w świetle art. 58 § 3 k.c. chodzi o ustalenie, czy uwzględniając konkretne okoliczności, w jakich czynność prawną podjęto, i zakładając rozsądną ich ocenę, doszłoby do dokonania czynności prawnej przez strony bez nieważnych postanowień, czy też nie (uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 maja 2000 r., V CKN 1029/00, OSNC 2001/6/83). Dokonane w sprawie ustalenia pozwalają uznać, że strony umowy z dnia 19 lipca 2007 r. zawarłyby ją również bez nieważnego zastrzeżenia umownego dotyczącego prawa odstąpienia. Nie powtarzając w tym miejscu argumentacji Sądu I instancji trzeba podkreślić, że art. 58 § 3 k.c. wyraża domniemanie przemawiające za utrzymaniem ważnej części czynności prawnej ("czynność pozostaje w mocy (...), chyba że"). Zasadą, w przypadku gdy nieważnością dotknięta jest jedynie część czynności prawnej, jest zatem zachowanie mocy pozostałych części tej czynności (zob. Z. Radwański, Prawo cywilne - część ogólna, Warszawa 2002 r., wyd. 5, s. 256). W razie zaś nieważności określonego składnika umowy, strona żądająca uznania jej w całości za nieważną zobowiązana jest udowodnić, iż umowa nie zostałaby zawarta bez postanowienia dotkniętego nieważnością (art. 58 § 3 in fine i art. 6 k.c.). Pozwana nie sprostała przy tym ciężarowi dowodu ciążącemu na niej w tym zakresie. Ponadto nie ma racji skarżący, iż brak w umowie tzw. klauzuli salwatoryjnej - co zdaniem skarżącego wskazuje na zgodną wolę stron, by umowa nie obowiązywała bez postanowień nieważnych - wyklucza konieczność dalszego badania umowy. Rzecz bowiem w tym, że prosta klauzula salwatoryjna, w której strony wyrażają wolę utrzymania w mocy czynności

prawnej w razie nieważności jej części, została w zasadzie wyrażona w art. 58 § 3 k.c. Umieszczenie takiej klauzuli w umowie można uznać jedynie za wystarczający dowód zamiaru stron, wykluczający potrzebę badania, czy bez nieważnych postanowień czynność zostałaby dokonana (Por. W. Gontarski, Klauzule salwatoryjne, czyli ratunkowe, Rzeczpospolita Prawo 1.06.2006; J. Pokrzywniak, Klauzula salwatoryjna, Monitor Prawniczy 2004 nr 22 s. 1059-1060). Brak w umowie klauzuli salwatoryjnej nie może zatem świadczyć o tym, że bez postanowienia dotkniętego nieważnością czynność prawna nie zostałaby dokonana.
W nawiązaniu do zarzutu naruszenia art. 484 § 2 k.c. należy zauważyć, iż błędnie Sąd Okręgowy przyjął, że dowody na okoliczność winy powódki w nieterminowej realizacji umowy były bezprzedmiotowe oraz, że dłużnik jest zobowiązany do zapłaty kary umownej także wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Ewentualna wina powódki - a precyzyjniej brak winy pozwanej - w niewykonaniu umowy w terminie niezasadnie jest przy tym łączony w apelacji z możliwością miarkowania kary umownej. W razie skutecznego przeprowadzenia przez pozwaną dowodu ekskulpującego obowiązek zapłaty kary umownej odpadłby bowiem w całości i w ogóle nie powstałaby kwestia żądania jej zmniejszenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle art. 483 § 1 k.c., obowiązek zapłaty przez dłużnika kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania powstaje tylko o tyle, o ile zachodzą przesłanki odpowiedzialności kontraktowej dłużnika określone w art. 471 k.c. Dłużnik uwolni się zatem od obowiązku zapłaty kary umownej, jeżeli wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. W zasadzie chodzi tu o dowód niezawinienia niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, gdyż zgodnie z art. 472 k.c., jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności - czyli za swą winę (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 150/00, OSNC 2001/10/153; wyrok SN z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 362/07, LEX nr 515710; wyrok SN z dnia 7 grudnia 2007 r., III CSK 234/07, LEX nr 487539). Co istotne, wskazane wyżej błędne zapatrywanie prawne Sądu Okręgowego nie miało wpływu na rozstrzygnięcie, które zapadło w niniejszej sprawie. Sąd I instancji przeprowadził bowiem dowody zawnioskowane przez strony, dokonał ich oceny i doszedł do prawidłowego wniosku, że pozwana nie wykazała, aby nie ponosiła winy za brak terminowego wykonania umowy (k. 317).
Nie można zgodzić się z zarzutem jakoby Sąd Okręgowy przyjął, że wysokość szkody poniesionej przez powódkę nie ma związku z miarkowaniem kary umownej. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (k. 319-320) wynikają bowiem jednoznaczne zapatrywania prawne w tej mierze. Poglądy te - w pełni podzielane przez Sąd Apelacyjny - sprowadzają się do twierdzenia, że w sporze o zasadność zapłaty kary umownej nie ma żadnego znaczenia kwestia występowania szkody po stronie wierzyciela, zarówno jako przesłanka aktualizująca roszczenie wierzyciela, jak i w razie wykazania przez dłużnika braku wystąpienia szkody. Kwestia nieistnienia w ogóle szkody lub jej nieznacznego rozmiaru może być brana pod uwagę dopiero w związku z rozważeniem miarkowania wysokości kary umownej (zob. uchwała siedmiu sędziów SN zasada prawna z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004/5/69; wyrok SN z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, LEX nr 200875; wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 lutego 2006 r., I ACa 882/05, LEX nr 194544). W niniejszej sprawie nie wystąpiły żadne podstawy do miarkowania zastrzeżonej kary umownej (art. 484 § 2 k.c.). Umowa nie została bowiem w znacznej części wykonana, a kara umowna nie jest rażąco wygórowana. Nawet gdyby przyjąć - jak się tego domaga skarżący - że zakupione serwery powódka może wykorzystać w swojej działalności lub sprzedać, zatrudnieni pracownicy poza współpracą z pozwaną zajmowali się również innymi obowiązkami, a utracone korzyści nie

wyniosły aż 1 mln zł to oczywistym jest, że powódka poniosła istotną szkodę. Drobiazgowe ustalanie wysokości tej szkody nie jest zaś konieczne w niniejszym procesie. Dla stwierdzenia, iż zasądzona na rzecz powódki kara umowna nie jest rażąco wygórowana wystarczyło ustalenie, że powódka uiściła pozwanej przedpłatę w wysokości 60.282,52 zł. Co do zasady bowiem kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Stanowi o tym expressis verbis art. 484 § 1 k.c. Wysokość zasądzonej kary umownej w żadnym razie nie musi się więc pokrywać z wysokością szkody, a strona obciążona karą umowną nie może żądać takiej redukcji kary, by pokrywała ona jedynie wysokość szkody poniesionej przez kontrahenta. Takie pojmowanie kary umownej i instytucji jej miarkowania doprowadziłoby bowiem do zaprzeczenia roli kary umownej jako sankcji cywilnoprawnej wobec nierzetelnego dłużnika. Wierzyciel, nawet jeżeli poniósł niewielki uszczerbek majątkowy związany z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, może zatem żądać zapłaty kwoty ustalonej w umowie. Jedynie w sytuacjach szczególnych możliwe jest natomiast miarkowanie kary umownej (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 28 czerwca 2001 r., I ACa 295/01, Pr.Gosp. 2002/10/57; wyrok SN z dnia 17 czerwca 2003 r., III CKN 122/01, LEX nr 141400).
Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych trzeba zaznaczyć, że Sąd odwoławczy nie ma zastrzeżeń do dokonanej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oceny dowodów, a także ustalonego w jej następstwie stanu faktycznego. Sąd I instancji w sposób staranny i wnikliwy ocenił zgromadzone w sprawie dowody, a wyciągnięte z tej oceny wnioski są zgodne z prawidłami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Swe stanowisko Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy i wyczerpujący przedstawił w pisemnym uzasadnieniu, wskazując jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Odsyłając do uzasadnienia sporządzonego przez Sąd I instancji - w tym w szczególności k. 311-313, 318 - należy jedynie dodać, że pozwany podniósł, że błędnie uznano za wiarygodne zeznania świadków wskazujących, iż powódka przekazała pozwanej informacje i dane niezbędne do opracowania i zindywidualizowania przedmiotu umowy. Jego zdaniem świadkowie Szymon B., Michał S. i Iwona K. z uwagi na brak wykształcenia informatycznego - a co za tym idzie brak niezbędnej wiedzy - nie są w stanie ocenić czy przekazywane przez powódkę informacje są przydatne w procesie projektowania oprogramowania. W nawiązaniu do powyższego należy podkreślić, że nie wchodzą w zakres oceny zeznań wyrażone przez świadka opinie, poglądy, a także sądy o faktach tworzone w drodze wnioskowań czy wartościowania (zob. H. Pietrzkowski, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2007, wyd. 3, s. 355; A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze 2005, wyd. II, komentarz do art. 258 k.p.c.; wyrok SN z dnia 24 października 1968 r., III KR 96/68, OSNPG 1969/2/30). Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie wskazuje przy tym by Sąd Okręgowy kierował się opiniami, czy wnioskami wyciąganymi przez świadków - traktując ich niejako na równi z biegłymi. Co istotne, powódka nie musiała wykazywać, że ściśle współpracowała z pozwaną i przekazywała jej określoną dokumentację czy informacje. Wierzyciel dochodzący roszczenia o karę umowną nie ma bowiem obowiązku wykazywania przesłanki winy dłużnika (względnie innych podstaw jego odpowiedzialności). Jak już zostało powiedziane do kar umownych stosuje się reguły odpowiedzialności odszkodowawczej ex contractu. Wierzyciel, który dochodzi kary umownej, korzysta zatem z domniemania winy wynikającego z normy art. 471 in fine k.c. Na dłużniku spoczywa ciężar przeprowadzenia przeciwdowodu, co do okoliczności, iż niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania umocnionego karą umowną wynikało z okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (zob. również P. Drapała, Kara umowna (art. 483 k.c.) a odszkodowanie na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.), Państwo i Prawo 2003/6/55, LEX nr publikacji 37370;

wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 869/04, LEX nr 150649). W niniejszym procesie z bezspornym faktem niewykonania zobowiązania sprzężone było zatem domniemanie winy pozwanej za zaistniały stan rzeczy. Wniosek domniemania Sąd obowiązany był więc przyjąć bez dowodu. Wniosek ten nie został przy tym obalony przez pozwaną.
Powyższe okoliczności przesądziły o tym, że Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną (punkt 1 wyroku).
O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Zważono przy tym na fakt, że zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić koszty procesu poniesione przez przeciwnika. Powódka wygrała spór i należy się jej od pozwanej zwrot całości poniesionych kosztów. Na koszty procesu powódki w postępowaniu apelacyjnym złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika - wyliczonej w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 wskazanego rozporządzenia - w kwocie 2.700 zł (75% stawki minimalnej wynoszącej 3.600 zł). Z uwagi na powyższe zasądzono od pozwanej na rzecz powódki 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji (punkt 2 wyroku).